

Justyna PILARSKA

Uniwersytet Wrocławski

justine_p@op.pl

BYĆ BOŚNIAKIEM – WOKÓŁ AKSJOLOGICZNYCH ATRYBUTÓW BOŚNIACKIEJ TOŻSAMOŚCI POGRANICZA

ABSTRACT Being a Bosnian – Axiological Attributes of the Bosnian Identity

The paper tackles the issue of contemporary, multicultural Bosnian society and the role played by axiological sphere in the process of establishing own cultural identity. Historical background of the Bosnian nation – and statehood establishment is necessary to provide a complete picture of the factors involved in identity-shaping processes, basing on the axiological foundation that is worked out by the Bosnian society members during daily basis interactions. The research part presents excerpts from interviews carried out for the purpose of own research on Bosnian identity, reflecting the attitudes of Bosnian society towards the reconstruction of the meanings related to Bosnian identity as well as elements of the axiology on borderlands, enabling the society members to perceive the cultural sense of being a Bosnjak, indispensable while establishing own identity. Moreover, the presented research reveals the set of values shared by different representatives of Bosnian society, who – thanks to such common axiological foundation – are able to strike up intercultural relations.

Słowa kluczowe: Bośnia i Hercegowina, aksjologia pogranicza kulturowego, tożsamość pogranicza, społeczeństwo wielokulturowe, komunikacja międzykulturowa

Key-words: Bosnia-Herzegovina, axiology of cultural borderland, borderland identity, multicultural society, intercultural communication

WSTĘP

Postmodernistyczna, wielokulturowa i neoliberalna przestrzeń życia współczesnego człowieka kreuje nowe aksjologiczne i ontologiczne porządki, przesądzając o dynamice życia jednostek tworzących wspólnoty, również na kulturowych pograniczach. Jednym z takich pograniczy jest obszar współczesnej Bośni¹, który stanowi inspirujące poznawczo źródło namysłów nad współczesnymi związkami między polityką etniczną, środowiskiem wielokulturowym i procesami identyfikacyjnymi. Jako że mnogość porządków ontologicznych może zagrażać poczuciu trwania i porządkowi zdarzeń, także tych wykraczających poza obszar bezpośredniego doświadczania w podstawowych sferach życia², nieuniknione jest wytworzenie takiej płaszczyzny aksjologicznych odniesień, która pozwoliłaby wszystkim aktorom życia społecznego na wchodzenie w międzykulturowy dialog. Dlatego też w tego typu refleksjach kluczowe jest odtworzenie sposobów ustanawiania wspólnej aksjologicznej płaszczyzny, która jest zarazem fundamentem konceptualizacji tożsamości pogranicza. Tak sformułowane zagadnienie jest w niniejszym opracowaniu przedmiotem empirycznego oglądu, poprzedzonego naświetleniem problemu poczucia przynależności narodowej i tożsamości kulturowej mieszkańców współczesnej Bośni, ze szczególnym uwzględnieniem muzułmanów bośniackich. Ponadto odtworzenie historycznego kontekstu konceptualizacji bośniackiego pogranicza kulturowego pozwala uchwycić specyfikę „bycia Bośniakiem”.

ETNONARODOWY STATUS BOŚNIACKÓW – HISTORYCZNE I WSPÓŁCZESNE IMPLIKACJE

Po burzliwym okresie II wojny światowej ustanowienie państwowości Bośni i Hercegowiny zwieńczone zostało 31 grudnia 1946 r. uchwaleniem pierwszej Narodowej Konstytucji Republiki Bośni i Hercegowiny. W rezultacie utworzone zostały konstytucyjne ramy, które umożliwiły (w teorii wszystkim) Bośniakom rozwój kulturalno-duchowy, polityczny oraz społeczny. Zgodnie z zasadami rozdziału państwa i Kościoła, w pierwszych latach po wojnie przywrócona została również wolność sumienia i wyznania, gwarantowana przez Konstytucję SFRJ i konstytucje poszczególnych państwowych republik. Jednakże podczas pierwszego po wojnie spisu ludności w Jugosławii Bośniacy mogli, co kuriozalne, zdefiniować swoją przynależność narodową jako Serbowie, Chorwaci czy Czarnogórcy (sic!) bądź pozostać „nieokreśleni”³. Dlatego też podczas spisu ludności w 1953 r. dla wszystkich osób *pochodzenia jugosło-*

¹ Dla uproszczenia w tekście pojęciem Bośni skrótowo określam całe terytorium Bośni i Hercegowiny wytyczone na mocy układu pokojowego w Dayton w 1995 r.

² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulczyka, Warszawa 2001, s. 314, *Biblioteka Socjologiczna*.

³ M.A. Hoare, *The History of Bosnia. From the Middle Ages to the Present Day*, London 2007, s. 311.

wiańskiego, którzy nie są narodowościowo bliżej określani⁴ (a dotyczyło to przede wszystkim Boszniaków⁵) wprowadzona została nowa kategoria „Jugosłowianin – nieokreślony”, odnosząca się do prawie miliona mieszkańców republiki Bośni i Hercegowiny (998 697 osób)⁶. Następnie w 1961 r. wprowadzono po raz pierwszy statystyczny – w sensie narodowym – termin „Muzułmanin”, których w ówczesnej Jugosławii było 972 960 (w tym w Bośni 842 248)⁷. Co ciekawe, mimo konstytucyjnego utworzenia nowego etnonimu podczas spisu powszechnego w tym samym czasie (w 1961 r.) 265 731 muzułmanów w Bośni zadeklarowało się jako „Jugosłowianin – narodowo nieokreślony”⁸.

Ekspozowanie kwestii narodowościowych i etnicznych, które towarzyszyło ekonomicznym i politycznym problemom w obrębie byłych republik Jugosławii, nabrało impetu po śmierci „ojca narodu”, marszałka Jospia Broza-Tity wiosną 1980 r., wywołując skutki nie tylko na wewnętrznej arenie społecznej, ale i politycznej. Sprzyjały one odradzaniu się ruchów etnocentrycznych i separatystycznych, które przybrały na sile w porównaniu z poprzednimi dekadami, kiedy to były skutecznie hamowane przez konstytucje federalne⁹. Jednakże, nawet w opiniach samych Bośniaków, dzięki charyzmie pozwalającej mu cieszyć się zaufaniem i lojalnością obywateli, marszałek Tito stanowił do 1980 r. gwarancję spójności państwa¹⁰.

W przededniu wojny domowej, w 1991 r., Bośnia zajmowała obszar 51,1 tys. km², zamieszkały przez 4,5 mln ludności, niezwykle zróżnicowanej pod względem etnicznym, narodowościowym i wyznaniowym¹¹. Jej 40% stanowili Muzułmanie bośniaccy, 37% Serbowie, 20% Chorwaci¹². Niektórzy historycy stawiają tezę, że takiej względnie niekonfliktogennej różnorodności sprzyjał rosnący dobrobyt w strefie gospodarki wolnorynkowej, co z kolei pomagało wzmocnić popularność koncepcji państwa wielo-

⁴ Tamże, s. 312.

⁵ Bośniak to mieszkaniec Bośni niezależnie od pochodzenia narodowego, zaś Boszniak (*Bošnjak*) to Muzułmanin, czyli identyfikacja religijna przypisana narodowości.

⁶ M.A. Hoare, *The History of Bosnia...*, s. 313.

⁷ Tamże, s. 314.

⁸ Tamże.

⁹ *De facto* treść konstytucji federalnych często odzwierciedlała dysproporcje gospodarcze i ekonomiczne między poszczególnymi republikami.

¹⁰ Być może kluczem do zrozumienia tej właściwości społecznej i politycznej jest opisywany przez Aleksandra Zinowiewa syndrom *homosovieticus*, a więc co prawda człowieka „radzieckiego”, ale cechującego się pewnym ogólnym zespołem właściwości, tj. reprezentującego całkowite podporządkowanie władzy partii, na której czele stoi silny przywódca postrzegany jako przywódca skuteczny, „chroniący” przed demokracją kojarzoną z chaosem, brakiem sztywnych granic i niepewnością. Stąd też Tito w masowej wyobraźni i w wysiłkach propagandy politycznej funkcjonował jako strażnik porządku i stabilności, co dawało społeczeństwu (złudne?) poczucie bezpieczeństwa. Por.: A.A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, przeł. S. Deja, Londyn 1984, *Z dziejów ZSRR*, 3.

¹¹ A. Czubiński, *Europa XX wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 2000, s. 395.

¹² Tamże. Aby zobrazować wyjątkowość takiej proporcji etniczno-narodowej, warto zaznaczyć, że współczesną Serbię zamieszkuje 68% Serbów, zaś Chorwację 78% Chorwatów. D. Philips, *Bosnia and Herzegovina*, Philadelphia 2004, s. 14, *Modern World Nations*.

narodowego¹³. Dowodzić miał tego chociażby wysoki odsetek „mieszanych” małżeństw w latach 1945-1990, sięgający 47%¹⁴, czy fakt, że w latach 80. XX w. co piąte bośniackie dziecko pochodziło z takiego związku¹⁵. Znaczna laicyzacja życia społecznego w duchu socjalistycznej koncepcji „bratstwo i jedinstwo”¹⁶ przyczyniała się do dialogu międzykulturowego w obrębie narodowości jugosłowiańskich, zaś same cerkwie, meczety i świątynie katolickie nie były uczęszczane ani tłumnie, ani często¹⁷. Przekornie mówiło się, że w byłej Jugosławii Muzułmanie byli Bośniakami, którzy nie chodzą do meczetów, Serbowie to Bośniacy, którzy nie chodzą do cerkwi, a Chorwaci to Bośniacy, którzy nie chodzą do katedry¹⁸.

Niestety laicyzacja amortyzująca napięcia międzywyznaniowe nie uchroniła w latach 1992-1995 republiki Bośni przed bratobójczymi walkami, czystkami etnicznymi, przymusowymi przesiedleniami oraz masowymi mordami¹⁹. Bilans konfliktu w Bośni był zatrważający. Z 4 352 911 mieszkańców zarejestrowanych w 1991 r. zginęło lub zaginęło 2,2 mln; 328 tys. zostało zabitych lub uznanych za zaginionych, resztę stanowili uchodźcy, z których około miliona znalazło się za granicą²⁰. Ostateczne negocjacje dotyczące porozumienia pokojowego kończącego wojnę w Bośni odbyły się w amerykańskiej bazie wojskowej w listopadzie 1995 r., zaś porozumienie pokojowe podpisane zostało oficjalnie dwa miesiące później, 14 grudnia 1995 r. w Paryżu. Na mocy porozumienia pokojowego z Dayton utworzono federację składającą się z dwóch jednostek (*entitetów*):

- Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej na terenie 51% państwa, tj. 26 076 km², ze stolicą w Sarajewie²¹;
- Republiki Serbskiej obejmującej 49% terytorium Bośni i Hercegowiny, czyli 25 053 km², i stolicą w Banja Luce²².

¹³ Dż. Sokolović, *The Controversial Balkan Paradigm: Democracy and/or vs. Multiculturalism*, „War Crimes, Genocide, & Crimes against Humanity” 2005, Vol. 1, s. 115-130.

¹⁴ A. Čvalo, *Historical Dictionary of Bosnia and Herzegovina*, Lanham 2007, s. 285, *Historical Dictionaries of Europe*, 57.

¹⁵ J. Elsässer, *Jak džihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach*, przeł. M. Bochwic-Ivanovska, Warszawa 2007, s. 45.

¹⁶ Braterstwo i jedność to podstawowy slogan-idea porządku społecznego Jugosławii, acz jego źródła sięgają czasów II wojny światowej (1941-1945) i początków komunistycznej myśli społecznej na Bałkanach.

¹⁷ D. Philips, *Bosnia...*, s. 55.

¹⁸ Co więcej, wytworzone przez lata więzy nieuwarunkowane pochodzeniem etnicznym czy narodowym poskutkowały osobliwym zjawiskiem. Oto po wybuchu wojny domowej wiosną 1992 r. do nowej bośniackiej armii przyłączali się Serbowie i Chorwaci, protestujący tym samym przeciwko nacjonalistycznemu szaleństwu, jakie ogarnęło byłą Jugosławię, walczący *de facto* przeciwko Serbom bądź Chorwatom. Z dostępnych danych wynika, że w maju 1992 r. 18% bośniackiej armii stanowili Chorwaci, zaś 12% Serbowie. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2008, s. 471, *Spectrum*.

¹⁹ Zob.: W. Walkiewicz, *Jugosławia. Byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000, *Historia Państw Świata w XX Wieku*.

²⁰ M.A. Hoare, *The History of Bosnia...*, s. 489.

²¹ Federacja dzieli się od 1995 r. na dziesięć autonomicznych kantonów: pięć bośniackich, trzy chorwackie i dwa mieszane narodowościowo (tzw. Hercegowina-Neretva i Centralna Bośnia).

²² Republika składa się z siedmiu regionów podzielonych na sześćdziesiąt trzy gminy, tzw. *opštiny*.

Tabela 1. Struktura wyznaniowa, narodowa i etniczna współczesnej Bośni

Grupy etniczne	Narodowość	Identyfikacja wyznaniowa
Bośniacy 48%	Muzułmanie 40%	Islam sunnicki 40%
Serbowie 37,1%	Serbowie 31%	Prawosławie 31%
Chorwaci 14,3%	Chorwaci 17%	Katolicyzm 15%
Inni 0,6%		Inne 14%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Bosnia and Herzegovina*, CIA World Factbook, [online] <http://www.cia.gov/library/publications/the-worldfactbook/geos/bk.html>, 21 XII 2014.

REPERKUSJE ROZPADU JUGOSŁAWII DLA BOŚNIACKICH NARRACJI TOŻSAMOŚCIOWYCH

Konflikt z lat 1992-1995 często pojawia się w dyskusjach nad tożsamością bośniacką. Uwzględniając dane, iż w 1991 r. jedynie 15% ludności Jugosławii określało się w kategoriach wyznaniowych, zaś jedynie 4% mieszkańców Bośni i Hercegowiny przed wojną deklarowało uczestnictwo w życiu religijnym swoich społeczności²³, warto mieć na uwadze, że czynnik wyznaniowy w jugosłowiańskim wielokulturowym środowisku nie był kluczowy dla procesów tożsamościowych. Być może tłumaczy to bośniacki fenomen poczucia „bycia stąd”, a więc wyrażane przez współczesnych mieszkańców Bośni przywiązanie do społeczności lokalnej, bez względu na jej strukturę etniczną czy wyznaniową²⁴. Wszak przez wieki przedstawiciele różnych kultur, grup etnicznych i wyznań zwracali się do siebie jako *komšije*, czyli sąsiedzi, same zaś relacje międzyludzkie określano mianem *komšijski odnosi*, czyli swoiste dobrosąsiedzkie stosunki w ramach wspólnego dzielenia przestrzeni życia, zwanej przez dekady Jugosławii *zajedničkom životom*²⁵.

Współcześni Bośniacy podkreślają, że zróżnicowanie kulturowe ich kraju jest paradoksalnie ich największą siłą i słabością, mają też świadomość, iż bośniackie pogranicze jest wynikiem wielowiekowego przenikania się kultury, a więc zwyczajów, obyczajów, rytuałów, sposobów przeżywania codzienności czy też puli wartości wspólnych dla danych społeczności. Uwagę zwraca fakt, iż słabo wytworzone atrybuty narodowościowe (będąca konsekwencją historycznych dziejów i politycznych przetasowań) oraz przenikanie się na stosunkowo małym obszarze wpływów kulturowych na cywilizacyjnym pograniczu Wschód-Zachód (orient-okcydent) uwarunkowały niezwykłą właściwość mieszkańców Bośni, a mianowicie aksjologiczną elastyczność i poznawczą otwartość. Stwarzają zatem Bośniacy zespół wspólnych norm regulujących co-

²³ A. Riedlmayer, *A Brief History of Bosnia-Herzegovina*, Cambridge (Mass.) 1993, s. 48.

²⁴ Por.: T. Bringa, *Biti Musliman na bosanski način. Identitet i zajednica u jednom srednjobosanskom selu*, przeł. S. Kreso, Sarajevo 2009, s. 39, *Biblioteka Publicistika*.

²⁵ I. Maček, *War Within. Everyday Life in Sarajevo under Siege*, Uppsala 2000, s. 123-138, *Acta Universitatis Upsaliensis. Uppsala Studies in Cultural Anthropology*, 29.

dzienne doświadczanie, dokonując tego w ramach określonych strategii budowania kulturowych wzorów „bośniackości”²⁶, umożliwiającym im dialogiczne współistnienie w tak heterogenicznym otoczeniu kulturowym. Nie należy bowiem zapominać, iż *Bośnia ma w swoich dziejach politycznych [...] okresy, które ją, z dzisiejszego punktu widzenia, określają jako uczestnika pewnych przedsięwzięć integracyjnych dokonujących się w Europie Środkowej*²⁷. Co ciekawe, w czasie gdy Europa zmagala się z licznymi napięciami i podziałami, sami Bośniacy próbowali wytworzyć wspólny paradygmat w skomplikowanej mozaice politycznej, wpływającej na kulturowy kształt rzeczywistości jej uczestników. I choć nie ułatwia tego administracyjny podział separujący grupy etniczne, mentalność mieszkańców Bośni wydaje się wykraczać poza te polityczne, sztywne, bezwzględne dla ducha dialogu granice, skłaniając się ku swoistej wspólnotocie aksjologicznej i ontologicznej, wytworzonej w toku wielowiekowej obecności Innego (ale nie Obcego). Bośnia to jedyny kraj na europejskiej mapie współczesnych narodów (uwzględniając kryteria etniczne i wyznaniowe), gdzie większość stanowią muzułmanie. Ze względu na złożoność kulturową, polityczną i społeczną jej burzliwe dzieje historyczne wydają się również nie mieć odpowiednika na arenie europejskiej, jako że podlegała ona niezwykle przeciwnym ideom rzutującym nie tylko na społeczny kształt, ale i dynamikę komunikacji społecznej dokonującej się na kulturowym pograniczu. Odnalezienie się w wielości aksjologicznych i ontologicznych kontekstów umożliwia Bośniakom funkcjonowanie wśród wielości kultur, z której czerpią inspiracje pomagające doświadczać rzeczywistości, ze wszystkimi jej implikacjami, również konfliktogennymi.

AKSJOLOGICZNE ATRYBUTY BOŚNIACKIEJ TOŻSAMOŚCI POGRANICZA – PERSPEKTYWA EMPIRYCZNA²⁸

Refleksje nad aksjologicznymi implikacjami bośniackiej tożsamości pogranicza mogą dostarczyć poznawczo inspirujących wniosków, jako że jest to społeczność nie tylko wyjątkowa w sensie kulturowym, ale i rzadko stanowiąca przedmiot empirycznych zainteresowań. Zaprezentowane poniżej fragmenty wyników badań własnych nad tożsamością bośniacką dotyczą aksjologicznych kontekstów procesów identyfikacyjnych na

²⁶ J. Pilarska, *Strategie budowania kulturowych wzorów bośniackości*, [w:] *Poznać Balkany. Historia, polityka, kultura, języki*, t. 4, red. K. Taczynska, A. Twardowska, Toruń 2013, s. 543-559.

²⁷ A. Stankowicz, *Między bośniackością a jugoslawizmem. Z dziejów kultury bośniackiej*, Bielsko-Biała 2004, s. 72, *Rozprawy Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej*, 9.

²⁸ Wobec braku możliwości zastosowania metody kwantytatywnej przyjęta problematyka podporządkowana została postmodernistycznemu paradygmatowi wpisującemu się w metodologię fenomenologiczną, interakcjonizm symboliczny oraz etnometodologię jakościową. Zastosowana została technika wywiadu niestrukturalizowanego (związana ze strategią jakościową) oraz kwestionariusz otwarty – pytania otwarte, na które badani odpowiadali swobodnie, bez ograniczeń treści i formy wypowiedzi (stąd przytaczane odpowiedzi respondentów zawierają oryginalną frazeologię przetłumaczoną z języka bośniackiego).

kulturowym pograniczu (sens „bycia Bośniakiem”), z uwzględnieniem etosu bośniackiego i bośniackich narracji tożsamościowych²⁹.

System wartości znaczących dla wspólnoty pogranicza kulturowego nawiązuje bezpośrednio do wypracowywanego w toku codziennych interakcji aksjologicznego porządku, który dynamizuje poczucie „bycia Bośniakiem”. Ta swoista „operacja identyfikacyjna” w świetle wypowiedzi badanych oznacza inspiracje mnogością tradycji kulturowych, które artykułowane w różnych sferach życia (jak np. w formie spędzania wolnego czasu) pozwalają na kontakt z odmiennością kulturową, uprawomocniający z kolei poszanowanie dla kulturowej heterogeniczności i zakorzenienie w aksjologiach kultur współtworzących pogranicze. Dyspozycje właściwe tożsamości bośniackiej, takie jak otwartość, serdeczność, towarzyskość czy gościnność, pozwalają na przeżywanie konfliktów, wyzwalanie emocji, a także realizację określonych wartości przez naturalne, codzienne uczenie się poznawcze, emocjonalne i behawioralne, wskazujące na otwartą komunikację z otoczeniem społecznym, najbliższym sąsiedztwem, ale i wypuklające poczucie więzi z szerszym otoczeniem geokulturowym (Bośnia jako państwo, region, ojcowizna). Struktura komunikacji sytuuje więc Bośniaków w otwartym kontekście codziennego rytualizmu zachowań towarzyskich. Te, w konsekwencji, wzbogacają tożsamość bośniacką wartościami altruistycznymi, a także znaczną otwartością emocjonalną na Innego. Normy obyczajowe oraz dyspozycje „bośniackości” prowadzą za sprawą swych aksjologicznych interpretacji do utrwalenia obrazów istotnych dla tożsamości

²⁹ W ramach promotorskiego grantu badawczego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 4470/PB/IPed/11 „Tożsamość współczesnych Bosniaków jako kapitał dla edukacji międzykulturowej” autorka przeprowadziła w dniach 2 VII – 28 VII 2011 r. badania w metodologii jakościowej na terenie Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej i Republiki Serbskiej w Bośni. Badaniami pilotażowymi objętych zostało trzydziestu mieszkańców Bośni i Hercegowiny według klucza przynależności etnonarodowościowej, tj. dziesięć osób deklarujących etniczne pochodzenie serbskie (bośniaccy Serbowie), dziesięć osób deklarujących pochodzenie etniczne chorwackie (bośniaccy Chorwaci), dziesięć osób deklarujących pochodzenie muzulmańskie (Boszniacy). Badani wiekowo tworzyli grupę w przedziale 29-40 lat, co wydawało się (psychologicznie) optymalne ze względu na prawdopodobne rozwiązanie kryzysu tożsamości okresu młodzieńczego i stabilizację, wyrażoną gotowością do podjęcia kolejnych zadań rozwojowych. Ponadto taki przedział wiekowy pozwolił objąć eksploracją indywidualnych odniesień osoby bezpośrednio zaangażowane bądź doświadczające konflikt w latach 90. XX w. Wśród badanych byli studenci oraz osoby pracujące zawodowo, bez uwzględniania statusu matrymonialnego. Celowo nie uwzględnione zostały żadne dodatkowe kryteria doboru, jako że intencją autorki było ukazanie tego, co uniwersalne w pojmowaniu pogranicza przez osoby konceptualizujące tożsamość bośniacką. Każdemu respondentowi przypisano kod W (jak wywiad) oraz wartość liczbową (porządkową zgodną z kolejnością przeprowadzenia wywiadu od W.1 do W.30), co pozwoliło na uporządkowaną analizę materiału badawczego w postaci fragmentów oryginalnych wypowiedzi badanych dotyczących danej przestrzeni wynikowej, korespondującej z celem badawczym, pytaniem badawczym i pytaniem kwestionariusza, często uzupełnionych korespondującą z tym fotografią. Przeprowadzenie badań w naturalnej, swobodnej dla badanych atmosferze odbyło się dzięki realizacji wywiadów w języku bośniackim, również z uwzględnieniem dialektu sztokawskiego, używanego przez bośniackich Serbów. Kodowanie danych dokonane zostało zgodnie z następującym algorytmem: co można zbadać za pomocą tych danych, co sugerują owe dane, o czym świadczą, z czyjego punktu widzenia, na jakie kategorie teoretyczne wskazują określone dane. Por.: K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. B. Komorowska, Warszawa 2009, s. 66, *Metodologia*.

kulturowej danej społeczności, a więc wizerunku Bośniaka jako osoby serdecznej, towarzyskiej, otwartej, gościnnej, chętnej do zabaw w różnym towarzystwie. Za sprawą przybliżenia aspektu bośniackości możliwe jest również uchwycenie narracji codzienności, która w świetle powyższego jawi się płaszczyzną nawiązywania międzykulturowego kontaktu w aksjologicznej perspektywie. W konsekwencji tożsamość i wartości osadzone są w autodefinicyjnych narracjach. Obrazuje to tabela 2, która denotuje pierwszy obszar wynikowy, wygenerowany w oparciu o szczegółowe pytanie i cel badawczy, których empirycznym obrazem są zawarte w tabeli fenomeny.

Tabela 2. Rekonstrukcja znaczeń związanych z tożsamością bośniacką – identyfikacja społecznie artykułowanego obrazu cech bośniackości

<p><i>Pytanie badawcze:</i> Który wymiar tradycji kulturowych, tworzących system wartości znaczących, obecnych w bośniackiej przestrzeni kulturowej, sprzyja kształtowaniu się bośniackiej tożsamości pogranicza?</p>	
<p><i>Szczegółowy cel badawczy:</i> Rekonstrukcja znaczeń związanych z tożsamością bośniacką. Identyfikacja społecznie artykułowanego obrazu cech bośniackości – identyfikacja dyspozycji właściwych tożsamości bośniackiej, wartości i zachowania ją wyznaczające, typowy kod zachowania, normy, obyczaje, struktura komunikacji.</p>	
<p><i>Pytanie z kwestionariusza:</i> <i>Co Ci przychodzi na myśl, gdy słyszysz „Bośniak”?</i></p>	
<p>FENOMEN</p> <p>Bycie Bośniakiem jako rola</p> <p>Bośniactwo jako synonim bliskości ontologicznej, emocjonalnej i biologicznej</p> <p>Bośniackość jako przestrzeń codziennej egzystencji na poziomie aksjologicznym, obyczajowym, komunikacyjnym (ja-inni, ja-otoczenie społeczne, ja-sąsiedztwo, ja-okolica geokulturowa)</p> <p>Bośniackość jako sentymentalizm – żal za utraconym ładem kulturowym, „razem było dobrze”, jest źle</p> <p>Bośniacki – reminiscencja narracji dnia codziennego – potrzeba obecności „drugiego”, codzienny rytualizm zachowań wzmacniających tożsamość bośniacką</p>	<p>ASPEKT FENOMENU</p> <p>Społecznie artykułowany obraz cech „bośniackości”, zachowania wyznaczające towarzyskość, emocjonalność, otwartość, serdeczność, aparycja – atrakcyjność zewnętrzna</p> <p>Rodzina, obyczajowość codzienna, tempo życia wyznaczone przez rytuały w opozycji do konsumpcyjnej mentalności zachodnioeuropejskiej, otwartość poznawcza, poczucie swojskości, bliskości semantycznej, emocjonalnej, biologicznej</p> <p>Rytuały dnia codziennego, serdeczność, gadatliwość, otwartość: materialna i duchowa, dbałość o najbliższe otoczenie materialne i duchowe, codzienne rytuały, tempo życia, rozmowność</p> <p>Bośniackość jako synonim utraconego dziedzictwa wspólnego dla przedstawicieli wszystkich grup kulturowych, poczucie zubożenia kulturowego na skutek partykularyzacji</p> <p>Potrzeba realizacji schematu towarzyskich rytuałów pozwalających zachować poczucie bezpieczeństwa oraz bliskości emocjonalnej i poznawczej</p>

Źródło: opracowanie własne.

Z powyższych fenomenów i właściwych im aspektów wyłania się rekonstrukcja znaczeń związanych z tożsamością bośniacką, a także ujawnia się społecznie artykułowany obraz cech „bośniackości”, który dynamizują zachowania wyznaczające towa-

rzyskość, emocjonalność, otwartość, serdeczność, aparycję – atrakcyjność zewnętrzną. Bośniackość to zatem w opinii badanych rodzina, obyczajowość codzienna, styl życia wyznaczany przez rytuały w opozycji do mentalności zachodnioeuropejskiej, otwartość poznawcza czy „poczucie swojskości”:

Sympatyczny, spontaniczny, wesoly, towarzyski, skory do zabawy, emocjonalny, i popłacie się, i pośmiejcie, no i postawni jesteście, dobrze zbudowani, mówią, że przystojni (W.28).

Rodzinny, domowy, swojski, wesoly, zabawny, pijący, palący, niereligijny, rodzinny, towarzyski mój (W.24).

Pije kawę, pali papierosy, lubi dużo mówić, jest serdeczny i otwarty, ale jak potrzeba, to i się uprzeć potrafi, tupet mamy, z kobietami też postępować potrafimy, jesteście szarmanccy, uczuciowi, powiedziałbym namiętni, emocjonalni, potrafimy dużo mówić, ale u mnie się nawzajem słuchać. Dzięki temu tak długo dobrze nam się tu żyło (W.13).

Zahartowany, znajomy, waleczny, dzielny, serdeczny, otwarty, pomocny, szukający swojej tożsamości, oderwany od rzeczywistości zachodnioeuropejskiej, spreczny, bogaty w różnorodność, skrajny, wielobarwny, towarzyski, swojski, potrafią jednak w swojej wierze i poglądach być fanatyczni, dlatego wahabici czasami trafiają na korzystny grunt wśród młodych, sfrustrowanych, bezrobotnych Bośniaków z małych miejscowości (W.10).

Dla wielu rozmówców „bośniacki” to synonim takich cech, jak serdeczny, pomocny, honorowy, uczciwy, zaradny, skory do pomocy, otwarty na innych, tolerancyjny wobec innych wyznań, radosny, kreatywny, prospołeczny ze względu na doświadczenia wojny. Ponadto dookreślają to wszelkiego rodzaju rytuały dnia codziennego, gadatliwość, otwartość materialna i duchowa, a także dbałość o najbliższe otoczenie materialne i duchowe. Bośniackość oznacz więc bogactwo kulturowe, otwartość emocjonalną, a także paradoks tożsamości płciowej, tzn. choć „oficjalnie” dominuje kultura macho, w zaciśniętym domowym Bośniacy są troskliwi, czuli, oddani rodzinie, nie kryją emocji i zaangażowania emocjonalnego w związek. Widoczne jest też w rysie bośniackości wielopokoleniowe cieszenie się swoją obecnością:

Bośniacki – kulturalny, rozmowny, pijący kawę, ściągający buty przed wejściem do domu, dyskretny, otwarty wobec innych, serdecznie się witający, dużo rozmawia, lubi towarzystwo, chętnie zagaduje na ulicy, rozmawia z obcymi, pomaga, gdy pytają o drogę, nie tylko pokaże, ale i zaprowadzi, chętnie wysłucha, pomoże, nie zamyka drzwi w ciągu dnia, troszczy się o sąsiadów, nawet gdy nie ma ich w domu, dba o najbliższe otoczenie, dba o swoją rodzinę i najbliższych (W.8).

O, bogaty w kulturę, piękno obyczajów, serdecznych, wesolych i towarzyskich ludzi, jesteście bardzo otwarci dla innych ludzi, czasem przez to nas się wykorzystuje, ale nie ukrywam, że wtedy też trudniej nam potem zaufać, łatwo nas zranić, bo jesteście dosyć emocjonalni, również mężczyźni, co jest w sumie paradoksem, bo jednak mówi się, że mamy na Bałkanach ten kult macho, ale w domu mężczyźni są inni – troskliwi, opiekuńczy, potrafią zadbać o swoje kobiety, może dlatego spotykają się z innymi mężczyznami poza domem, bo tak mogą porządzić, pokazać na zewnątrz, że są tacy mężczyźni? Gdy myślę „bośniacki”, myślę o naszych krajobrazach, gościnności, kuchni, rodzinach, na Zachodzie chyba już tak nie jest, ale my tu nadal żyjemy w wielopokoleniowych domach, to są duże domy z ogro-

dem, czasami osobnym wejściem, ale nie wyobrażamy sobie mieszkać samemu albo osobno. Tak jest. I to jest właśnie bośniackie. Wieczorem po prostu na przykład zawsze zasiadamy w ogrodzie z rodzicami i sąsiadami, pijemy kawę, opowiadamy sobie, nawet głupoty, ale po prostu cieszymy się swoją obecnością. To mi przychodzi na myśl (W13).

Dla narracji tożsamościowych istotny jest dom jako synonim swojskości, a także związana z nim duma, honor, towarzyskość, przestrzeń życia określana przez obyczaje i specyficzne tempo. Dom jest miejscem otwartym semantycznie, pozwala celebrować wartości ważne dla Bośniaków, a więc dumę narodową, historię, a nawet kulinaria:

Domowy, swojski, znany, bezpieczny, mówię to w porównaniu z Niemcami, gdzie spędziłem 10 lat, i Włochami, gdzie dorastałem jako nastolatek, tam nie czułem się bezpiecznie przez to, że nie znałem języka, nie wiedziałem, jak się zachować, tylko wśród Serbów, Chorwatów czy muzułmanów czułem się lepiej. Bośniak to znaczy dumny, honorowy, towarzyski i oddany ludziom człowiek, który potrafi się z każdym dogadać, pod warunkiem że mają coś wspólnego, a że u nas wszystko, co było, to się mieszało, z każdym potrafimy odnaleźć to coś wspólnego (W.3).

Bośniacki – domowy, znany od zawsze, rodzinny, Bośniak to wesoly, towarzyski i otwarty na swoich najbliższych i sąsiadów człowiek, jak się jest szczerym z Bośniakiem i on wyczuje dobre intencje, to serce na dłoni ma dla człowieka, tacy właśnie jesteśmy, jesteśmy też dumni ze swojej kultury, kuchni, historii, mamy co dobrego wspominać (W.15).

Struktura komunikacyjna wskazuje na otwartość sąsiedzką, poznawczą, a także poczucie humoru, które często jest platformą komunikacji w obliczu tematów drażliwych, dzielących społeczność. Komunikację ułatwiają również wartości ludyczne i szeroko pojęte dziedzictwo kulturowe, w którym taka postawa światopoglądowa jak ateizm może być wspólną płaszczyzną:

Wesoly, otwarty, spontaniczny, lubi się bawić, śmiać, niekoniecznie jest wierzący, choć to podkreślać lubi czasami na pokaz, dużo rozmawia, jest spontaniczny, potrafi się z każdym dogadać, bo jest otwarty i gościnny, myślę, że ludzie lubią Bośniaków, bo jesteśmy serdeczni, otarci, lubimy ugościć, pokazać nasze życie i świat, nie zamykamy się, jesteśmy dumni, w pozytywny sposób – potrafimy się cieszyć tym, co mamy, jak żyjemy, doceniamy nasze dziedzictwo kulturowe (W.5).

Waleczny, dumny, honorowy, potrafi zadbać o swoją rodzinę, jest troskliwy i dla rodziny zrobi wszystko. Co mam na myśli, mówiąc wszystko? Nie, nie chodzi o to, że bym zabił, ale na pewno nie dałbym skrzywdzić swoich, wtedy skrzywdziłbym innych. Kto to swój? Ten, którego znam, rodzina, dzieci, żona, jej rodzina, sąsiedzi. No nawet jakby byli Serbami, a żylibyśmy w zgodzie, tak, jego też bym pomścił. Co dalej – lubi śpiewać, bawić się, jest towarzyski, pije kawę, dużo pali, dużo mówi, lubi biesiady i towarzystwo, i na pewno nie jest religijny. Dlaczego? Bo teraz nastała jakaś moda na te wszystkiego religie, i same kłopoty z tego wynikają. Więc bośniacki to tolerancyjny i powiem tak – mało wyznaniowy. A jak wyznaniowy, to we własnym ogródku (W.17).

Bośniackość wyrażana jest również jako sentymentalizm – żal za utraconym łańcem kulturowym, któremu towarzyszy zagubienie ontologiczne, a także poszukiwanie siebie. Dynamizuje ten proces pewien zespół cech indywidualnych, jak otwartość, a z drugiej strony honorowość i porywczosć. Zagubienie ontologiczne może być też przeła-

mane przez pluralizm, który tworzy mozaikę codziennych obyczajów, zbliżających do siebie przedstawicieli odmiennych kodów kulturowych:

Czuje i myślę, że szkoda, że to wszystko się rozpadło, straciliśmy przyjaciół, rodziny, to dla mnie nie ma sensu, bośniacki to znaczyło zawsze wspólnie, otwartość, przyjaźń, miłość, jakoś tak było inaczej, nie wiem, teraz przychodzi mi to na myśl, musiałem uciekać z rodziną z Wojwodiny do Austrii i tam teraz mieszkam, więc bośniacki to dla mnie sentyment i nostalgia za domem, za czymś utraconym i nie do odtworzenia. Nie można już tego odtworzyć, szkoda, bo było dobrze – była zgoda, praca, każdy patrzył na drugiego jak na równego, a nie wroga, bez zawiści, to znaczy dla mnie bośniacki, a poza tym Bośniak to ktoś, kto lubi porozmawiać, wypić kawę, pośmiać się, pożartować, niekoniecznie lubi pracować, ale potrafi o swoją rodzinę zadbać, jest rozgadany i twórczy, taki potrafiący się dostosować i otworzyć na nowe (W.11).

Hmmm... teraz to ciężko, każdy szuka siebie, nie wie co dalej, jak się podzieli coś, co zawsze było jak jedno, to człowiek jest zagubiony, nam bez naszych Chorwatów – sąsiadów jest to inaczej niż przez wojnę, to już nie to samo. Jak myślę lub słyszę „Bośniak”, to widzę przede wszystkim człowieka z otwartą duszą i sercem, otwartego, ale i honorowego, chętny i do miłości, i do bójki, ale to i tak po to, by się pogodzić (W.4).

„Bośniactwo” to też reminiscencja narracji dnia codziennego, a więc potrzeba obecności Innego, oraz codzienny rytualizm zachowań wzmacniających tożsamość bośniacką:

Jak by mnie ktoś prosił o to, bym zamknął oczy i wyobraził sobie, kim jest, co robi Bośniak, to powiedziałbym tak: rano, gdy wstaje, całuje dzieci, żona szykuje śniadanie, a on się goli, potem razem piją kawę, powoli, patrząc za okno na podwórko, rozmawiają o sąsiadach, kto już poszedł do pracy, kto dopiero wyjdzie, mówią o tym, co dziś będą jeść na obiad, potem żegna się z nimi i wychodzi do pracy. Po drodze podchodzi do kafany na papierosa i kawę z sąsiadami, do pracy przychodzi lekko spóźniony, tam znowu pije kawę i rozpoczyna dzień pracy. Po pracy wstępuje do kafany, a kto tam siedzi pytasz? Różnie, jest mój znajomy Serb – kelner, jego żona Serbka i sąsiedzi muzułmanie, mój szwagier – Chorwat, i tak siedzimy, rozmawiamy, potem przychodzę do domu, rozmawiam z żoną, jemy obiad, idziemy odwiedzić sąsiadów, bo urodziło się im dziecko, więc to nasz obowiązek, żona przygotowała burek i zjemy razem kolację, napijemy się slivovicy, choć to muzułmanie, to wiem, że sami pędzą, a potem kawa, sen i kolejny dzień... To właśnie myślę, gdy słyszę „Bośniak”, bo tak na co dzień żyjemy (W.2).

W perspektywie bośniackiej, dla przedstawicieli tej społeczności, pojęcie swojego odnosi się nie tylko do rodziny (najbliższej), ale obejmuje też rodzinę rodziny i sąsiadów, dzięki takim cechom, jak towarzyskość czy biesiadność, oraz za pośrednictwem narracji codzienności, wyznaczanej typowym kodem cech i zachowań, jak gadatliwość, fantazja, porywczosć, upór, wrażliwość, rytuał picia kawy, długie „rozmowy o niczym”, dobrosąsiedzkie stosunki, życzliwość wobec ludzi, nawet obcych:

Dla mnie „bośniacki” to znaczy porywczy, namiętny, ale i oddany, taki narwany z wielkim sercem, potrafi sobie w każdej sytuacji poradzić, dostosować się do warunków, jest tak rozciągliwy jak guma, tego nas wieki wspólnego życia nauczyły, i choć jestem Chorwatką, i po wojnie mogłam wyjechać do Chorwacji do rodziny i tam zamieszkać, wolałam Bośnię. Dlaczego? Bo to mój dom, tu są moi. „Moi” to znaczy ci, z którymi wojnę przeżyłam, siedziałam w schronie tygodniami, z którymi dzieliłam się paczkami żywnościowymi, któ-

rymi się opiekowałam, gdy chorowali. To naprawdę nie patrzy się aż tak na różnice. Nie wiem, skąd taki przesąd o nas (W.30).

W powyższej przestrzeni wynikowej, skupiającej fenomeny definiujące znaczenia związane z bośniackością oraz identyfikujące społecznie artykułowany obraz cech bośniackości, pojawia się bośniackość jako synonim bliskości ontologicznej, emocjonalnej oraz fizycznej, wskazujący na ważkość codziennych zachowań, w których uobecnia się otwartość towarzyska, serdeczność wobec najbliższego otoczenia oraz konstruowanie narracji dnia codziennego wokół rytuałów. Stąd też potrzeba realizacji towarzyskich rytuałów, nie tylko utrwalających relacje międzykulturowe, ale i zapewniających poczucie bezpieczeństwa ontologicznego.

Druga przestrzeń wynikowa odnosi się do aksjologii pogranicza oraz konsekwencji socjalizacji pierwotnej i wtórnej dla identyfikacji procesu kulturowej transmisji „bośniackości”. Aspekty tego fenomenu, jak i towarzyszące im cele badawcze i pytania badawcze obrazuje tabela 3.

**Tabela 3. Identyfikacja procesu kulturowej transmisji „bośniackości”
w świetle elementów aksjologii pogranicza**

<p><i>Pytanie badawcze:</i> Jakie elementy aksjologii pogranicza umożliwiają kulturowe postrzeganie bośniackości?</p>	
<p><i>Szczegółowy cel badawczy:</i> Identyfikacja procesu kulturowej transmisji „bośniackości” (opis zjawiska socjalizacji pierwotnej i dywersyfikacji aksjologicznej, jaka towarzyszy tym oddziaływaniom, identyfikacja wzorów dziedziczenia społecznego, różnic na tle etnicznym, wyznaniowym i narodowym)</p>	
<p><i>Pytanie z kwestionariusza:</i> Jak myślisz, co to znaczy „być Bośniakiem”?</p>	
<p>FENOMEN</p> <p>Bycie Bośniakiem jako rola</p> <p>Wspólnota językowa i geograficzna, topos otwartości egzystencjalnej.</p> <p>Wspólnota językowa, więź ze środowiskiem lokalnym</p> <p>Uniwersalizm postrzegania ludzi uwikłany w relacje codzienne, empatia międzykulturowa, topos miejsc ulubionych, dziedzictwo społecznej pamięci</p> <p>Socjalizacja wtórna: czas dla otoczenia, duma z bliskości, wspólna płaszczyzna poznawcza w obliczu problemów ekonomicznych</p> <p>Wymiar psychologiczny, emocjonalny, kulturowa ekspresja bycia Bośniakiem – cechy kulturowe konstruktów poznawczego i behawioralnego</p> <p>Przywiązanie do toposu lokalności</p>	<p>ASPEKT FENOMENU</p> <p>Świadomość cech przypisywanych tożsamości bośniackiej, wyznaczających kierunek i natężenie relacji interpersonalnych oraz podłoże aksjologiczne je determinujące</p> <p>Poczucie wspólnotowości w oparciu o podzielaną przestrzeń symboliczną języka jako narzędzia artykulacji swojego Ja oraz kulturowej ekspresji tożsamości społecznej</p> <p>Postrzeganie otoczenia społecznego jako środowiska wypełniania rytów dnia codziennego, które są nie tylko elementem, ale i kluczowym odniesieniem na emocjonalnej mapie przeżyć i pamięci</p> <p>Dywersyfikacja aksjologiczna zachodzi w toku codziennych interakcji, dzięki którym przekracza się granice kulturowe wyznaczone przez socjalizację pierwotną, wkraczając w heterogeniczną przestrzeń świata kulturowego i społecznego</p> <p>Otwartość mentalna, emocjonalna i aksjologiczna, zdolność przekraczania granic etnicznych i narodowych mimo traumy wojennej</p> <p>Więź ze społecznością lokalną, poczucie wspólnotowości, tradycja <i>komşuluk</i></p>

Źródło: opracowanie własne.

W powyższym obszarze badawczym ujawnione zostały elementy tworzące fundament poczucia bośniackości, wyrażające zróżnicowane konteksty kulturowych autoidentyfikacji. Zaliczyć doń, zdaniem badanych, należy np. wspólnotę językową i geograficzną, topos otwartości egzystencjalnej, więź ze środowiskiem lokalnym, uniwersalizm postrzegania ludzi uwikłanych w codzienne relacje, empatię międzykulturową, topos miejsc ulubionych, a także dziedzictwo społecznej pamięci. Obrazują to poniższe wypowiedzi:

Bośniakiem być to znaczy umieć żyć na małym skrawku ziemi z wieloma ludźmi, dzielić z nimi troski, problemy, ale i radości, czuć taką, wie Pani, jakby rodzinę, więzi, dzięki temu, że górami otoczeni jesteśmy w dolinach, ludzi zawsze do siebie ciągnęło, bo samemu nie można byłoby przetrwać. Więc się jednoczyliśmy, uczyliśmy się sobie pomagać, poznawaliśmy się nawzajem przez wieki, co nie było trudne, bo wszyscy tym samym językiem mówimy (W.7).

To znaczy mieszkać w Bośni i mówić po bośniacku, umieć żyć z innymi w tym kraju, dogadać się, porozumiewać na co dzień. Być Bośniakiem znaczy być przywiązany do swojego miejsca zamieszkania, do swojej rodziny, pielegnować zwyczaje, spędzać czas z ludźmi, szanować starszych i dbać o swoje dzieci. To też umieć patrzeć na ludzi tak trochę uniwersalnie, no to znaczy, że każdy myśli i czuje podobnie, i dzięki temu można się zrozumieć, można poczuć się jak ten drugi człowiek, bo przecież głowa go boli tak jak nas, boi się o swoje dzieci tak jak my i wojna go przeraża tak jak nas tu wszystkich. Być Bośniakiem to też znaczy czuć przywiązanie do swojego miejsca pracy, ulubionej kawiarni, ulubionego baru, klubu, piekarni, kina, szybko się przyzwyczajamy do ludzi i miejsc (W.13).

Socjalizację wtórną dynamizują takie wartości, jak duma z bliskości, wspólna płaszczyzna poznawcza w obliczu problemów ekonomicznych, a także, co znamienne – czas poświęcony najbliższemu otoczeniu społecznemu. W konsekwencji ujawnia się uniwersalizm patrzenia na Drugiego/Innego, jako efekt socjalizacji pierwotnej, oraz dysyfikacja aksjologiczna w oparciu o kompetencje komunikacyjne:

Jesteśmy szczerymi, oddanymi i bardzo wrażliwymi ludźmi, nie spotka się takich na co dzień. To znaczy, że zawsze mamy czas dla drugiego człowieka, sąsiada, przyjaciela, członka rodziny, to znaczy, że jesteśmy dumni ze swojego małego kraju, w którym nie brakuje problemów ekonomicznych, ale jest więź, która nas jednoczy i trzyma nas wspólnie przy życiu (W.26).

My, proszę Pani, myślę, że mamy taką wyjątkową umiejętność dogadywania się z ludźmi, może i jesteśmy prości, ale potrafimy z każdym znaleźć wspólny język. Myślę, że to wynosi się z domu, w domu jak jest matka Serbka, a ojciec Chorwat, to trzeba umieć rozmawiać ze wszystkimi, i tak się uczymy, wspólnego szacunku, bez względu na wyznanie, pochodzenia, zawód czy ubiór, może jesteśmy trochę oporni wobec tego, co z Zachodu przychodzi, ale uważam, że to dobry opór, bo tej obcej kultury nam tu nie trzeba, jak jeżdżę do Austrii do kuzyna, to widzę, jak zanikają ich zwyczaje, albo jak ci wahabici się płaczą po naszych miastach i wioskach. A my jesteśmy otwarci i przez tę otwartość czasem tracimy, bo proszę – mamy wahabitów, mamy otwarty McDonald's w Sarajewie, bo właśnie wykorzystuje się naszą serdeczność i gościnność, a my potem tracimy, bo Zachód nas po prostu wchłonie (W.29).

Rytualizm codziennej biesiadności postrzegany jest przez respondentów jako czynnik dziedziczenia społecznego i kulturowego Bośniaków, w rezultacie „być Bośniakiem” oznacza posiadać cechy reprezentatywne mu właściwe – stanowiące o jego wartości, co znajduje odzwierciedlenie w zwiększonym kapitale aksjologicznym. Socjalizacja wyraża się obcowaniem z otoczeniem społecznym, wchodzeniem w interakcje, a także świadomością historycznego dziedziczenia, dostrzeganiem walorów wielokulturowości, również z jej obciążeniem historycznym i politycznym, a więc ujawnia się świadoma zgoda na dywersyfikację aksjologiczną („albo zróżnicowanie, albo śmierć”):

To znaczy doceniać kulturę, tradycję, historię, którą tworzyły poprzednie pokolenia, odnajdywać w tym coś dla każdej grupy kulturowej i odnajdywać w tym sens wspólnotowy. Zawsze byliśmy dumni ze swojej tolerancji, podczas gdy Europa Zachodnia wygnała Żydów z Hiszpanii, my ich przyjęliśmy, i zrobił to muzułmanin, pasza osmański, więc naprawdę to było od zawsze specyficzne miejsce. Myślę, że w pewnym momencie historycznym i kulturowym mieliśmy dwa wyjścia – albo na tak małym, nieprzystępnym geograficznie terenie się pozabijać, albo zaryzykować i znaleźć miejsce dla każdego. I to miejsce dla każdego było do 1992 roku, a potem komuś się wydawało, że teraz nadszedł czas na Wielką Serbię, Wielką Albanię czy drugą Turcję. A myślę, że wynika to z tego, że łatwiej jest pójść za taką wyłącznością nacjonalistyczną, a trudniej jest nauczyć się tej wielokulturowości, którą się cieszyliśmy. To właśnie znaczy bośniackość – cieszyć się różnością, odmiennością, różnicą, czerpać z niej, korzystać, brać dla siebie i dawać z niej innym (W.15).

Być wyrozumiałym, spokojnie kroczyć prze życie, mieć czas dla bliskich, na rozmowy, na wypoczynek, na radość, na sąsiadów, pomoc, dobrze zjeść, docenić swoje, nie zachwycać się Zachodem, ale dostrzegać to, co wyjątkowe w nas samych, bo nigdzie indziej nie ma tak wyjątkowej kultury jak nasza. Bośniacki to znaczy przywiązany do swojej ziemi i otoczenia, swoich sąsiadów kolegów, rodziny, ulubionej kafany, paczki papierosów, rozmów (W.16).

„Nosiciel” cech i norm właściwych tożsamości bośniackiej cechuje się w konsekwencji otwartością, poczuciem humoru, dystansem jako sposobem na przeżycie i interpretowanie rzeczywistości, zdolnością przekraczania granic etnicznych i narodowych mimo traumy wojennej, świadomością szkodliwości i krótkowzroczności postawy pamiętliwej. Dla wielu badanych być Bośniakiem oznacza pewną wspólnotę dzielanych problemów, radości, kłopotów ekonomicznych, politycznych podziałów. „Bośniactwo” to też stosunek do wartości (nawet takich jak chleb), wzbogacanie komunikacji codziennej treściami pokojowymi (pozdrowienie – przez znak pokoju). Bośniak jawi się więc jako „uczeń międzykulturowości”, wzbogacając odmiennością kulturową obraz swojego Ja w procesie konceptualizowania tożsamości:

To oznacza, że potrafi się pogodzić wiele sprzecznych poglądów, wartości, punktów widzenia, powiem tak: Bośniacy nie rozmawiają ze sobą na zasadzie „ja mam rację”, mamy takie powiedzenie, że jak nie chcesz rozmawiać, tylko powiedzieć, że to ty masz rację, wybierz którąś z czterech ścian wokół siebie, ona się z tobą zgodzi. A jak chcesz naprawdę porozmawiać, to mnie wysłuchaj. Być Bośniakiem to znaczy szanować ludzi, w których otoczeniu się żyje, nie zapominać, że to komśija, czyli nasza wielowiekowa tradycja życia we wspólnocie. A najważniejsze uważam jest to, że nie patrzymy na siebie tak, jak robią to na Zachodzie – w oparciu o naro-

dowość lub wyznanie, to prywatna sprawa i ważne jest, jakim jesteś człowiekiem, a nie czy chodzisz do świątyni w piątek czy niedzielę (W.14).

Nie uważam, że w wojnie to była wojna Serbów, bo są i dobrzy Serbowie, i źli Chorwaci, a sama przecież jestem Chorwatką, dobrze wiem, że to nie tak się dzielą ludzie. A jak? Na dobrych i złych, na zawziętych i skorych do porozumienia, na szczerych i obłudnych. Uczę swoje dzieci, by patrzyły na innych jak na „współuczestników naszej niedoli”, bo żyć w takiej zapaści ekonomicznej to niedola. A ważne, byśmy jeszcze dodatkowo nie dali się podzielić. Nie po to była ta straszna wojna, byśmy teraz na siebie wilkiem patrzyli. Trzeba nam przypominać, że potrafimy żyć razem. I to znaczy być Bośniakiem. Przekraczać granice swojego egoizmu (W.24).

Być Bośniakiem to znaczy uczyć się żyć z różnorodnością od początku, nie wykluczać, pamiętać, że to ci sami, z którymi żyliśmy od wieków, i od wieków klepaliśmy biedę, bośniacki to znaczy otwarty, zaradny, rodzinny, kochający dzieci (ja mam czworo, to sama radość, myślę, że po tej strasznej wojnie to jedyny sposób na opamiętanie się, zacczęcie od nowa), bośniacki to taki pomieszany – trochę islamu, trochę bałkańskiej zabawy, alkoholu i biesiady, trochę smutku, mamy przecież sevdalinki, trochę radości po tym, co przeszliśmy, że żyjemy, i dużo, dużo woli życia w dobrosąsiedzkim otoczeniu. Wie Pani, że my z żoną żyjemy na obrzeżach Sarajewa, nie zamykamy drzwi do domu, jemy obiad, oglądamy telewizję przy otwartych drzwiach, czasem zajdzie sąsiad, ktoś wstąpi spytać o drogę, bo mieszkamy w pobliżu olimpijskiej góry Igman, Bośniak to żywiołowy, otwarty i ufny człowiek (W.1).

Socjalizacja pierwotna wyznaczana jest przez obyczaje domowe, zaś socjalizację wtórną charakteryzuje uczenie się nie konfliktowego, lecz kompromisowego funkcjonowania i doświadczania rzeczywistości między tym dziedzictwem kulturowym, które zostało przekazane w domu, a tym związanym z lokalnym kręgiem kulturowym (i obyczajowym). Manifestowana jest więc wrażliwość na drugiego człowieka, zdolność dzielenia się, minimalizm materialny, potrzeba bycia razem – z drugim, który staje się jednocześnie *condition sine qua non* konstruowania narracji codzienności:

To znaczy najpierw nauczyć się obyczajów pielęgnowanych w domu rodzinnym, tak jak u mnie, gdy dzieciństwo spędziłam na wsi pod Travnikiem, zawsze dzień zaczynaliśmy od modlitwy, potem była ciężka praca w polu, właściwie przez cały dzień, a wieczorem wychodziło się do ludzi z wioski, którzy byli innego wyznania, więc wtedy uczyliśmy się, jak żyć z nimi, czyli nie robiliśmy kolacji po żniwach z wieprzowiną, bo komšije byli mahometanami, jak była slava, to też się nauczyliśmy z Serbami obchodzić, a jak się wracało do domu, to po katolicku wszystko było, i Wielkanoc, i Boże Narodzenie, i Wszystkich Świętych obchodziliśmy osobno, ale we wsi było takie miejsce, gdzie te zwyczaje zanikały – to była stara gospoda, gdzie spędzało się czas i latem, i zimą, gdzie się tańczyło, bawiło, piło šljivovicę albo travarnicę, z której ten region słynie, to było takie nasze miejsce spotkań, gdzie wszyscy byliśmy tacy sami. Jak były zaręczyny, to znano się zwyczaje i mahometan, i Serbów, jak dziecko przychodziło na świat, wiedzieliśmy, że na „babine” będą zaraz wolać. To znaczy być Bośniakiem, bo jak myślę o swoim życiu, a jestem Bośniaczką, to właśnie to chcę pamiętać o sobie, a nie to, co potem się na wojnie stało (W.3).

Mimo iż mój mąż zginął w czasie obrony Sarajewa, wychowuję moje córki na osoby wrażliwe na każdego człowieka, dlatego chcę, by były Bośniaczkami, czyli osobami wyrozumiałymi, potrafiącymi akceptować odmienności, nawet te najdziwniejsze, na przykład jak ich koledzy kolczykują sobie brwi, mnie się to strasznie nie podoba, no ale komuś się może nie podobać, że ja jestem Muzułmanką, więc trzeba dla wspólnego dobra i pokoju znosić te różnice, patrzeć na to, co wspólne, więc patrzę na ich kolegów (tych z kolczykami) jak na dobrych przyjaciół, bo w nauce na studiach pomagają, wytłumaczyć potrafią, co jeszcze – ważne jest, żeby one żyły w lepszym świecie, więc chcę by, były Bośniaczkami, które dostrzegają ludzi wokół, biednych, starych, żeby umiały im pomóc, bo bez tego nie odbudujemy tego, co między nami było. To, co było, to właśnie powiedziałabym była Bośnia – taka zbieranina wszystkiego, co może człowiek sobą prezentować, i mimo to umiejętność życia razem, dogadywania się... Jak to robimy? Wszyscy dzielimy się radością z życia, życzliwością, razem pielęgnujemy swoje tradycje, nie trzeba nam dużo mieć, wystarczy tyle, żeby godnie żyć, ważne, by z ludźmi żyć dobrze (W.18).

Tak postrzegana dywersyfikacja aksjologiczna pozwala doświadczać obyczajowości „własną”, przy jednoczesnej zdolności współreagowania na odmienną obyczajowość wyznaniową, tworząc zespół cech, które choć ogólnoludzkie, przynależne są danej grupie kulturowej (etos). Mimo dywersyfikacji aksjologicznej w strukturę pluralistycznych wartości włączona jest więc ojczyzna, zdolność radzenia sobie w każdych okolicznościach, a także szacunek i odnajdywanie się w odmiennych poznawczych i behawioralnych przestrzeniach życia:

Myszę, że to jest tak, jak w moim domu rodzinnym – choć jestem pochodzenia żydowskiego, rodzice oprócz zwyczajów związanych z naszą religią zawsze uczyli mnie, jak się zachowywać wobec muzułmanów w sąsiednim domu czy chrześcijan i prawosławnych (W.2).

Być pomocnym, ciepłym, życzliwym, trochę rozgadany, ale wesołym człowiekiem, dbamy o rodziny, jesteśmy bardzo przywiązani do swoich dzieci, najbliższej rodziny, sąsiadów, znajomych, czy też walczyć o swoje, być honorowym i zdolnym do poświęceń dla najbliższych i tego, co ważne, na przykład dla ojczyzny, gdy się Jugosławia rozpadła, to ojczyznę pozostała nam nasza mała Bośnia i o nią walczyliśmy, było strasznie, działy się takie rzeczy... Ale poradziliśmy sobie i właśnie to, że potrafimy sobie w wielu warunkach poradzić, wiemy, jak się zachować i w święta katolickie, i muzułmańskie, i nasze, prawosławne, potrafimy z każdym spędzić czas i uszanować to, co on prezentuje (W.9)³⁰.

³⁰ W świetle powyższego marginalne wydają się te wypowiedzi, które definiują Bośniaka jako tego Obcego, z szeregiem antagonizujących cech, jak spryt, przebiegłość, podstęp, czy domniemane pochodzeniu etniczne, jak wskazują na to dwie z trzydziestu wypowiedzi na ten temat: *Być mściwym, pamiętliwym, okrutnym, tak jak okrutnie mi rodzinę wybili i chcą nam zabrać, ale Republikę, ale my nie damy. Bośniak jest sprytny i przebiegły, wie, jak omamić, zrobić z siebie ofiarę, a z nas kata. Jest porywczy i pamiętliwy, ale to akurat przyznam, że i my, Serbowie, tacy jesteśmy, ale jak tu być inaczej, jak takie piekło nam zgotowali. Kto? Wszyscy dookoła, chcieli dokonać rozbioru, zabrać nam naszą ojcowiznę, a jak się zaczęliśmy bronić, to zrobili z siebie ofiary. (W.28) Wredny, podstępny, taki niby tolerancyjny, ale nienawidzi Serbii i wszystkiego, co się z Serbią wiąże. Bośniakiem być to znaczy ciągnąć w swoją stronę, udawać przyjaźń, ale w rzeczywistości to nóż w plecy Pani wbijają. Jak dzikusy czasem się zachowują, nasprawdzali tych Arabów brodatych do Sarajewa i innych miast w Federacji i teraz problem mają,*

Biorąc pod uwagę powyższe wypowiedzi, nasuwa się konkluzja, iż być Bośniakiem, oznacza uznanie dla określonego spektrum wartości, co rzutuje na świadomość własnej jaźni. Socjalizacja pierwotna determinuje proces stawania się jednostką będącą częścią społeczności, zaś w toku socjalizacji wtórnej zachodzi kontakt werbalny z reprezentantami odmienności kulturowej, w wyniku czego jaźń podlega ciągłym zmianom. Interakcje stają się złożone, w ich trakcie natomiast zachodzi przypisywanie znaczeń partnerowi w dialogu. Na tej płaszczyźnie rozwija się więc ze środowiskiem lokalnym, również w oparciu o wspólnotę językową. W taki sposób uczestnicy bośniackiego pogranicza kulturowego osiągają pewien uniwersalizm wzorów dziedziczenia społecznego, utrwalony w codziennych relacjach. Towarzyszy temu otwartość egzystencjalna a także określony kapitał aksjologiczny, powiększony o konotacje związane z międzykulturową przestrzenią życia. Dobitnie obrazuje to zjawisko *komsiluk* (*komišiluk*), a więc tradycja doświadczania codziennej rzeczywistości kulturowej i społecznej z sąsiedztwem, którego członkowie mogą być przedstawicielami odmiennych grup etnicznych, wyznaniowych i narodowych.

PODSUMOWANIE

Zawężona do trzydziestu respondentów grupa objęta pilotażowym badaniem nie dostarcza przesłanek do generalizacji otrzymanych wyników, lecz stanowi asumpt do rozbudowania projektu metodologicznego i głębszej eksploracji tego, jak dotąd, nierozpoznanego empirycznie zjawiska. Jednakże w zakresie aksjologicznych atrybutów bośniackiej tożsamości pogranicza należy, w świetle wypowiedzi badanych, wyodrębnić takie wartości prospołeczne, jak pomocność, altruizm, postrzeganie uniwersalizmu człowieczeństwa, otwartość na Innego, a także – paradoksalnie – szereg wartości hedonistycznych, które mimo negatywnych konotacji (przypisywanych im w literaturze) na gruncie rzeczywistości społecznej w Bośni stanowią płaszczyznę realizacji postulatu wspólnotowości, dzięki uwzględnianiu Innego w uniwersum codziennych czynności oraz włączaniu go w formy spędzania czasu wolnego (bośniacka biesiadność).

Stąd też w obrębie aksjologii pogranicza takie wartości, jak ufność, pomocność, ciekawość poznawcza, a także otwartość emocjonalna, dynamizują proces autoidentyfikacyjny, warunkując poczucie bezpieczeństwa ontologicznego, w konsekwencji czego:

- wtórna więź emocjonalna wytworzona w oparciu o codzienne kontakty z odmiennością kulturową, z której reprezentantami tworzy się relacje obudowane wspólnymi wartościami, jest nadrzędna w stosunku do transmisji międzypokoleniowej dokonującej się w toku socjalizacji pierwotnej;
- polimorfizm aksjologiczny pozwala na wkraczanie w świat przeżyć kultury symbolicznej i materialnej Innego, stając się zarazem trwałym elementem doświadczania kulturowości swego Ja;

i jak tu nie mówić, że niszczą nasze dziedzictwo kulturowe? Są mściwi, pamiętliwi, tacy dzicy jak ich przodkowie. No Turcy, ma się rozumieć (W.10).

- poczucie bezpieczeństwa ontologicznego wyznacza wspólna płaszczyzna aksjologiczna wypracowana drogą codziennych negocjacji i napięć niwelowanych przez styl życia pozwalający na zbliżenia kulturowe i społeczne w prywatnych kontekstach sytuacyjnych;
- podobieństwo obyczajów, form spędzania wolnego czasu, podobieństwo w stylu ubierania się i kulturze kulinarnej nie jest wynikiem biernej akomodacji czy adaptacji, lecz stanowi rezultat dynamicznej zmiany kodu kulturowego i jego wymiarów aksjologicznych w oparciu o czynne uczestnictwo przedstawicieli odmiennych kultur;
- aksjologicznie satysfakcjonujące funkcjonowanie w przestrzeni wartości pluralistycznych możliwe jest dzięki redukowaniu napięć ontologicznych i przekraczaniu granic „ogólnoludzkiego” egoizmu;
- wymiary ontologiczne i aksjologiczne, jak stosunek do życia, śmierci, narodziny, dzieci czy natura, mogą podlegać modyfikacjom mimo ich prymarnego charakteru ze względu na emocjonalną i intelektualną interpretację wartości i kulturowych symboli wpisujących we wzory życia codziennego.

W świetle powyższych wypowiedzi tożsamość bośniacka aksjologicznymi atrybutami czyni takie wartości, jak solidarność, życzliwość, otwartość na drugiego człowieka, empatia, tolerancja, ale również odpowiedni styl życia zakładający otwarcie się na Innego. W konsekwencji ujawnia się specyficzna mądrość życiowa, manifestowana w codziennych interakcjach, w oparciu o zrozumienie dla drugiego człowieka, umiejętność wypracowywania kompromisu, chodzenia na ustępstwa, czy wreszcie uniwersalizm postrzegania człowieczeństwa, bez „otoczki” etnicznej, narodowej czy wyznaniowej. Ponadto ujawniają się te aksjologiczne właściwości doświadczania rzeczywistości na pograniczu kulturowym, które dzięki nabywaniu cech bośniactwa wzmacniają międzykulturowe uczenie się. Zaliczyć należy do nich: niwelowanie różnic i doświadczanie podobieństw w życiu codziennym, przebaczenie, pojednanie, odpowiedzialność, refleksyjność życiową, chęć dialogu, realną znajomość drugiego człowieka, marginalizację kwestii materialnych w hierarchii wartości, miłość, pokój, zrozumienie, szacunek, poczucie godności przynależne każdej jednostce, a także dostrzeganie w drugim człowieku swego odbicia kulturowego, historycznego, lokalnego i „ogólnoludzkiego”.

Ponowoczesna przestrzeń egzystencji tworzy niezwykle problematyczny wymiar dla procesów tożsamościowych. Wymaga bowiem od podmiotów nie tylko umiejętności odnajdywania się w aksjologicznej kakofonii i ontologicznych zagmatwaniach, ale też permanentnego redefiniowania swego epistemologicznego istnienia i społecznej zależności. Dodatkowo proces ten intensyfikuje kultura, która również nakłada pewne wymagania na jej „wyznawców”, często nie pozostawiając im żadnych złudzeń co do szans na odnalezienie „jednej, właściwej” drogi realizacji swej tożsamości. Nie jest to zadanie proste w homogenicznej kulturze, nie wspominając o implikacjach tego procesu w wielokulturowych kontekstach, czego przykładem może być kulturowe pogranicze Bośni i Hercegowiny. Podział na Swoich i Obcych, ewokowany manipulacją polityczną, niekorzystną atmosferą społeczną i kryzysem gospodarczym w rozpadającej się

Jugosławii, sprawił, że wspólnota w wymiarze formalnym przestała istnieć. Co wcale nie oznacza, jak pokazują wyniki badań, że przestała ona również istnieć w świadomości mieszkańców Bośni i Hercegowiny, mimo podziału kraju na Federację skupiającą Chorwatów i Muzułmanów oraz Republikę Serbską. Istotne jest zatem, by traktować każdą heterogeniczną społeczność jako potencjał dla edukacji międzykulturowej, która zoptymalizuje kreowane postawy akceptacji odmienności. Heterogeniczność kulturowa jest zatem potencjałem, który może dynamizować postawy akceptujące, ale też odrzucające odmienność, wobec czego zadaniem aktorów bośniackiego życia społeczno-kulturowego jest ukierunkowanie jednostek na otwarcie i zrozumienie, by wzmocnić postawę dialogu międzykulturowego i uwypuklić kapitał „bycia Bośniakiem” z jego aksjologicznym polimorfizmem.

BIBLIOGRAFIA

- Bosnia and Herzegovina*, CIA World Factbook, [online] <http://www.cia.gov/library/publications/the-worldfactbook/geos/bk.html>.
- Bringa T., *Biti Musliman na bosanski način. Identitet i zajednica u jednom srednjobosanskom selu*, przeł. S. Kreso, Sarajevo 2009, *Biblioteka Publicistika*.
- Charmaz K., *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. B. Komorowska, Warszawa 2009, *Metodologia*.
- Czubiński A., *Europa XX wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 2000.
- Eberhardt P., *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Lublin 2000.
- Elsässer J., *Jak džihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach*, przeł. M. Bochwic-Ivanovska, Warszawa 2007.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2001, *Biblioteka Socjologiczna*.
- Hoare M.A., *The History of Bosnia. From the Middle Ages to the Present Day*, London 2007.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2008, *Spectrum*.
- Maček I., *War Within. Everyday Life in Sarajevo under Siege*, Uppsala 2000, *Acta Universitatis Upsaliensis. Uppsala Studies in Cultural Anthropology*, 29.
- Philips D., *Bosnia and Herzegovina*, Philadelphia 2004, *Modern World Nations*.
- Piłarska J., *Strategie budowania kulturowych wzorów bośniackości*, [w:] *Poznać Bałkany. Historia, polityka, kultura, języki*, t. 4, red. K. Taczyńska, A. Twardowska, Toruń 2013.
- Riedlmayer A., *A Brief History of Bosnia-Herzegovina*, Cambridge (Mass.) 1993.
- Sokolović Dž., *The Controversial Balkan Paradigm: Democracy and/or vs. Multiculturalism, „War Crimes, Genocide, & Crimes against Humanity”* 2005, Vol. 1.
- Stankowicz A., *Między bośniackością a jugoslawizmem. Z dziejów kultury bośniackiej*, Bielsko-Biała 2004, *Rozprawy Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej*, 9.
- Tanty M., *Bałkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.
- Tischner J., *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 2005.

Walkiewicz W., *Jugosławia. Byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000, *Historia Państw Świata w XX Wieku*.

Ziwnowiew A.A., *Homo sovieticus*, przeł. S. Deja, Londyn 1984, *Z dziejów ZSRR*, 3.

Dr Justyna PILARSKA – adiunkt w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Obszarem jej naukowych zainteresowań jest szeroko pojęte pogranicze kulturowe Bośni i Hercegowiny z jego społecznymi, kulturowymi, politycznymi i psychologicznymi implikacjami. Działała na terenie Bośni i Hercegowiny w organizacjach pozarządowych na rzecz promocji praw człowieka i odbudowy społeczeństwa demokratycznego. Prowadziła badania nad postawami wobec mniejszości etnicznych oraz nad tożsamością bośniacką w Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej i Republice Serbskiej w Bośni. Studiowała orientalistykę. Jest tłumaczem języka angielskiego.